

Jestem ziarnkiem maku

Ziarnko maku ucieka z przygotowywanego dania. Przemierza świat w poszukiwaniu miejsca, w którym mogłoby zapomnieć o tym, kim naprawdę jest.

Radosna i pełna przygód rymowana sztuka dla najmłodszych opowiada o samoakceptacji. Zamiast starać się na siłę być kimś innym, warto pozostać sobą i cieszyć się małymi rzeczami.

Dla dzieci w wieku 3-7 lat

Prapremiera – 07.09.24, Lubuski Teatr w Zielonej Górze

Sztuka na troje aktorów, występują:

Fascynacja
Naukowiec
Kucharz
Mak
Kropki na biedronce 1, 2, 3
Kropka w zdaniu
Przecinek
Żuk
Księżyc
Nurkowie 1, 2
Trębacz
Nutki
Turyści
Gołąb
Pieprz
Dziewczyna
Gracze 1, 2, 3
Pszczola
Ślepa Mysz
Mak 2

I

FASCYNACJA

Cześć.

Mam na imię Fascynacja.

Lubię łączyć ludzi niewidzialną nicią.

NAUKOWIEC

(ogląda coś przez mikroskop) Molekuła. Tak maleńka, że nie sposób dojrzeć jej gołym okiem. Fascynujące!

KUCHARZ

(próbuje dania) Szczypta cukru wydobyła z zupy cały wachlarz smaków. Fascynujące!

FASCYNACJA

Kiedy pasja do nauki łączy się z pasją do gotowania, powstaje kuchnia molekularna.

Taka w której nie działa metoda „na oko”. Czasami nawet najmniejszy błąd w wyliczeniach może zepsuć całe danie. Dlatego składniki odmierza się z ogromną precyzją.

KUCHARZ

(odmierza ziarenka maku) Pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt osiem, pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt dziewięć, pięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt ziarenek maku *(dosypuje odmierzone ziarenka do ciasta)*

NAUKOWIEC

To będzie danie, jakiego świat nie widział!

KUCHARZ

W nocy śnił mi się ten smak. To było tak rzeczywiste, że po przebudzeniu czułem na języku słodycz przełamaną korzennym aromatem osmolonego maku.

NAUKOWIEC

Fascynujące! Ja we śnie widziałem puszyste serpentyny tańczące na powierzchni biszkoptu.

KUCHARZ

Musimy wygrać, rozumiesz?

NAUKOWIEC

Musimy!

KUCHARZ

I wygramy.

Kucharz wsadza ciasto do piekarnika.

NAUKOWIEC

Wygramy!

Jurorzy oszaleją z zachwyty.

Jedno z ziarenek ucieka z piekarnika.

FASCYNACJA

W życiu wiele sobie wyobrażamy. Snujemy wizje na temat swojej przyszłości, często tak wyraziste, że jesteśmy niemal pewni tego, co się wydarzy. Aż przychodzi Przypadek. I jednym pstryknięciem burzy nasz cały misternie skonstruowany plan.

KUCHARZ

Patrz, ucieka!

Kucharz i Naukowiec udają się w pogoń.

NAUKOWIEC

Łapać zbiega!

KUCHARZ

Jest za mały... ha! A ja mam sokole oko!

NAUKOWIEC

Gdzie jest?

KUCHARZ

Tam! Już za drzwiami! (*wybiegają*)

II

Zbliżenie na biedronkę.

Piosenka Kropki

Pierwsza Kropka

Druga Kropka

Trzecia Kropka

Czwarta Kropka

Piąta Kropka

Dziś zaśpiewa wam

Kwintet pięknych dam

Biedroneczko, leć do nieba

Przynieś nam kawałek chleba

A my polecimy z tobą

Bo jesteśmy twą ozdobą

Polecimy wszystkie

Aż do nieba bram

Cały twój niebiański

Kwintet pięknych dam

Ziarnko maku chce dołączyć do Kropki.

KROPKA 1

Patrzcie go! Chłopek-roztropek!

Chciałby zostać jedną z kropek.

KROPKA 2

Słyszał kto o kropce obcej
na biodronce pięciokropce?!

KROPKA 3

Z szóstą kropką tu za ciasno!
Wyrażamy się dość jasno?!

MAK

Rety! Idę stąd... Na stronę!
Tam przystanę i ochłonę.

Odchodzi. Dociera do „strony”.

KUCHARZ

Cudnie! Stoi już w zeszycie,
w trudnym zdaniu!

NAUKOWIEC

Mianowicie
wlażł w dyktando pewnej Wandy.

FASCYNACJA

„Żuk ósmego żarł racucha,
choć się skarżył na ból brzucha”.

Mak mości się obok Kropki na końcu zdania.

PRZECINEK

(śmieje się)

Patrzcie! Patrzcie jaka szopka!
Obok kropki druga kropka!

ŻUK

Mógł w to zdanie wskoczyć zanim
postawiono kropkę za nim...

PRZECINEK

Lecz nie wskoczył. Koniec kropka.

ŻUK

Może się wypowie Kropka?

KROPKA

Jedna jest wystarczająca
do upilnowania końca.

MAK

Wiem co zrobić, mam metodę!
(szeptem) Mimochodem wejść w środek (wchodzi)

Piosenka Przecinka

Żaden ze mnie erudyta
Bardzo mało czytam
Długo nad książką ślęczyć nie umiem
Męcę się, dręcę, nic nie rozumiem

Ale nawet ja potrafię
Pojąć prostą ortografię
I jednego jestem pewny:
On jest tutaj niepotrzebny

Zaraz się okaże
Kto tu jest mądrzejszy
Zaraz się okaże
Kto tu jest silniejszy

Kto pokaże co potrafi
W kwestii ortografii!

KUCHARZ

Cóż, przecinek na gościnę
dzisiaj chyba nie ma chęci.

FASCYNACJA

Wziął więc zamach i się kręci.

PRZECINEK

Prędeż, prędeż, ile sił!

MAK

Co jest?!

NAUKOWIEC

Wzniósł się wiatr i wzbił
ziarnko w górę.

FASCYNACJA

Teraz Mak
leci z wiatrem tak jak ptak
i zatacza w górze łuk!

Słychać huk

KROPKA

Co to za okropny huk?!

PRZECINEK

(śmieje się)

Wpadł do „u” w wyrazie „żuk”!

Mak próbuje się wygramolić. Nie idzie mu.

KUCHARZ

Co to? Nim się zorientował

ktoś go zakorektorował!

I jest bielszy od bałwana!

MAK

Biały mak, rzecz niesłychana!

Małe, białe czupiradło.

Jakby tu z księżycy spadło!

NAUKOWIEC

Księżyc dziś ma kształt pieroga.

Za księżycem mleczna droga

pośród białych gwiazd się snuje.

KUCHARZ

Mak już dziarsko w górę pruje...

Pojawia się niebo i gwiazdy

...choć widać jest ciut nie w sosie...

MAK

Będę gwiazdą i w kosmosie

będę wiódł gwiazdorskie życie

w szczęściu oraz dobrobycie.

Piosenka Księżycy

Wszędzie naokoło

Czarno

Jak zalane smołą

Czarno

Jak pod grubym kocem

Czarno

Pod osłoną nocy

Czarno

A na czarnym, dobrze wicie

Świeci się najjaśniej w świecie

I w kosmicznej czarnej próżni

Można właśnie się wyróżnić

FASCYNACJA

Mak niestety w jednej chwili
pojął, że się grubo mylił.

MAK

Pot mi spływa cienką strużką,
drżą mi rączki, drżą mi nóżki...
Chyba mam lęk wysokości...

FASCYNACJA

W górze dłużej nie zagości.
Zeskakuje więc na ziemię,
żeby było po problemie.

Zeskakuje

KUCHARZ

Patrz! Do Wisły wpadł!

FASCYNACJA

W Krakowie!
Zobaczyli go Nurkowie.

Pod wodą. Dwóch Nurków. Sekwencja pantomimiczna. Gonitwa za ziarenkiem.

NUREK 1

(wynurza się)

Ha! Złapany! Mam gamonia!

NUREK 2

Zaniesiemy go na Błonia.
Tam bezwzględnie mu polecę,
żeby się nie kąpał w rzece!

Znowu pogoń. Ziarnko ucieka.

MAK

(zasapany)

Uff, przypadek to koszmarny!
Lecz przynajmniej jestem czarny.

Pojawia się Trębacz

NAUKOWIEC

A tymczasem mknie przez Błonia
trębacz z lśniąco trąbką w dłoniach.

Ziarenko wskakuje mu na kołnierz

KUCHARZ

I z ziarenkiem na kołnierzu!

FASCYNACJA

Już wspinają się na wieżę...

I po chwili są!

TREBACZ

Pomału! (*dopiero teraz, chwilę później, dociera na wieżę*)

MAK

Juhuuu! Wskoczę do hejnału!

(*wskakuje*)

I na linii w pięciolinii

będę huśtał się leciutko!

Powiem krótko: chcę być nutką!

Piosenka Nutek

**Jak się bawić, to się bawić
Choćby wielki bal wyprawić!**

**Chcemy szaleć, szaleć, szaleć!
Nie uśmiecha nam się wcale
Żyć już dłużej pod surowym
Kluczem wiolinowym**

**To nasz wybawiciel!
Tchnął w nas nowe życie!**

**Więc śpiewajmy mu
Do utraty tchu**

**Panie Janie, Panie Janie
Rano wstań, rano wstań
Wszystkie dzwony biją
Wszystkie dzwony biją
Bim bam bom**

Pojawiają się Turyści

KUCHARZ

Właśnie zbliża się dwunasta,
tłum turystów ciągnie z miasta,
choć pogoda beznadziejna.

TURYŚCI

Wszyscy chcą usłyszeć hejnał!

MAK

Mak w hejnale

TRĘBACZ

Trębacz w oknie

TURYŚCI

Tłum turystów w dole moknie

FASCYNACJA

A tu z wieży płyną dźwięki
nie hejnału, lecz piosenki...

Trębacz gra „Panie Janie”

TURYSTA 1

Co to za pajacowanie?!

TURYSTA 2

Hejnał grajcie! Hejnał, a nie
pospolite „Panie Janie”!

TURYSTA 3

(niewyraźnie) Trąba, trąba a nie trębacz!

FASCYNACJA

To był jakiś moczygęba.

NAUKOWIEC

Trębacz jest wyraźnie struty.

TRĘBACZ

Ktoś mi poprzestawiał nuty...

MAK

To zaczyna mnie przygnębiać...

Pojawia się Gołąb

Gołąb?! No to na Gołębia!

Mak wskakuje na Gołębia. Lecą.

FASCYNACJA

Już z Gołębiem szaropióрым
obserwuje Kraków z góry.

Lecą w dół.

GOLĄB

Widzę frytkę! Kurs na stół!
Trzymaj się! Lecimy w dół!

MAK

Aaaaaa!!!!

Lądują.

NAUKOWIEC

Uff, z powrotem jest na dole!

KUCHARZ

A dokładniej?! Gdzie?!

NAUKOWIEC

Na stole!

MAK

Kiedy już zostanę pieprzem,
Moje życie będzie lepsze!

NAUKOWIEC

Stuka w drzwiczki od pieprzniczki.

MAK

Puk, puk.

PIEPRZ

Kto tam?

MAK

Ziarnko maku.

PIEPRZ

W jakim smaku?

MAK

W smaku maku.

PIEPRZ

W smaku maku nie wpuszczamy.
Wracaj się do swojej mamy!

Piosenka Pieprzu

**Chcemy być sami
Na zawsze sami
Za zasłonami złości
Tutaj w pieprzniczce**

Jak w ciemnej uliczce
Dla grzecznych gości

Miejsca brak!
Miejsca brak!
Tak! Słyszaleś?!
Miejsca brak!

MAK
Niechże Pieprz się uspokoi...

KUCHARZ
Stoi i się nic boi.

PIEPRZ
Zmykaj smyku, gdzie pieprz rośnie!
Co się gapisz tak żałośnie?

MAK
Gdzie mam zmykać...? Nie rozumiem.

PIEPRZ
Tak to jest rozmawiać z durniem!
No to może powiem prościej:
Byle nie tam, gdzie pieprz rośnie,
bo stosunki pieprzu z makiem
są, jak widzisz, byle jakie!
Powiem krótko – prosto z mostu:
nim od zera zliczę do stu,
wymknij się stąd po angielsku
i zamieszkaj sobie... w Bielsku?
lub jak wolisz... w Nowej Soli!
Bo słyszałem, że sól z makiem
ma stosunki jako-takie.

FASCYNACJA
Głowi się nasz biedny Mak.

MAK
Po angielsku – czyli jak?

FASCYNACJA
Lecz po chwili w to mu graj!

MAK
Hi, My name is Mak. Good bye.

FASCYNACJA
Z pasją swój angielski ćwicz,
a pieprz liczy, liczy, liczy.

PIEPRZ

Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć...

MAK

Idę stąd, because szalenie
mnie znużyło to liczenie.

NAUKOWIEC

Idzie dumnym krokiem pawia!

FASCYNACJA

I się głośno zastanawia.

MAK

Może wyjdzie mi na lepsze,
jeśli nie zostanę pieprzem?
Może to by mnie przerosło?
Może jeszcze nie dorosłem?
Nie dorosłem! Och, no przecież!
Rozumiecie? Rozumiecie?!
mogę być PIEPRZYKIEM, wszak
on wygląda tak jak mak.

KUCHARZ

Wywiesiło ogłoszenie.

MAK

„Chętnie w pieprzyk się zamienię.
Pozdrowienia, sto buziaków!
Podpisano: ziarnko maku”

FASCYNACJA

Odzew był bez opóźnienia.

Pojawia się Dziewczyna.

DZIEWCZYNA

Dzwonię w sprawie ogłoszenia.

Piosenka Dziewczyny

**Marylin Monroe być
Po królewsku żyć
Z porcelany jeść
I z kryształów pić**

**Tak mi dziś się marzy
Marylin Monroe być**

Więc natychmiast, proszę państwa

**Biorę w swoje ręce sprawy
Zrobię wszystko, proszę państwa!
Wszystko, żeby sprawić**

By

**Marylin Monroe być
Po królewsku żyć
Z porcelany jeść
I z kryształów pić**

NAUKOWIEC

Wita się i od niechcienia
przystępuje do mierzenia.

DZIEWCZYNA

(mierzy)

Tutaj? Trochę mnie poszerza.
A być szerszą nie zamierzam!
Tu? Wygląda trochę tanio...

FASCYNACJA

Mak już nie nadaża za nią.
Z prawej strony, z lewej strony!
Fruwa niczym postrzelony,
od policzka do policzka.

MAK

Cóż to za paranoiczka!
Uff. Pasuje. Dobry losie,
będzie nosić mnie na nosie!
Tak! Na nosie! Jak dziwadło.

DZIEWCZYNA

Aaaa...a-psik!

(kicha, Mak odlatuje)

NAUKOWIEC

Gdzie teraz spadło?

KUCHARZ

Tam! Gdzie goście grają w kości!

Piosenka Graczy

**Gadżety, tablety
I komputery
Współczesne bzdety
Szmary-bajery**

**Nic się nie równa
Bez wątpliwości
Ze starą dobrą
Partyjką w kości**

**Gdzie spojrzeć- z przodu, z tyłu i z boku
Zieleń i błogi spokój
Zieleń i spokój i przyjaciele
Do szczęścia trzeba nam tak niewiele**

MAK

Bingo! Jeśli na kość wskoczę,
będę sobie jednym z oczek.

KUCHARZ

No to wskoczył i z radością
już się toczy razem kością.

NAUKOWIEC

Stop! Stań! w końcu kość.

FASCYNACJA

Goście w dziką wpadli złość!
I jak nie zaczęli wrzeszczeć!

GRACZ 1

Obok sześciu oczek jeszcze
siódme stoi! To oznacza
Naciągacza pośród graczy!

GRACZ 2

Co to znaczy?! Ktoś zaznaczył
siódme oczko dla wygranej!

GRACZ 3

Niesłuchanie niesłuchane!

FASCYNACJA

Już się zbliża wielka łapa,
żeby siódme oczko zdrapać...

Mak się śmieje, bo Gracz go łaskocze

GRACZ 1

Cicho! Cicho! (*uciszają się*) Niech to lichy!
Dałbym uciąć sobie nos,
że słyszałem jakiś głos!

Słychać bzyczenie Pszczoły

GRACZ 2

Pszczola...

MAK

Gdy przeleci mi nad czołem...

FASCYNACJA

Właśnie teraz...! (*przelatuje*)

MAK

Hop na Pszczolę!

Mak wskakuje na Pszczolę

NAUKOWIEC

Fruną kumple nietypowi:

Pszczola oraz Mak-gapowicz

PSZCZOŁA

No, wysiadaj, próżna rada!

MAK

Przecież dobrze nam się gada.

PSZCZOŁA

A ja muszę ruszyć tyłek!

Zacząć w końcu zbierać pyłek!

Zrzuca go. Zrywa się ulewa.

MAK

Co to? Chyba jakaś nora...

FASCYNACJA

Zastanawiać się nie pora!

Musi schować się przed deszczem,

bo nam się przeziębą jeszcze!

Przez chwilę Kucharz i Naukowiec stoją w deszczu i nerwowo się rozglądają.

KUCHARZ

Widzisz go? Bo ja nie widzę!

NAUKOWIEC

Nie chciałbym być czarnowidzem...

KUCHARZ

... ale przepadł. Nic tu po nas.

NAUKOWIEC

Fiasko. Misja zakończona.

Kucharz i Naukowiec odchodzą. Mak wchodzi do nory.

MAK

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie
Co to będzie, co to będzie?

Pojawia się Ślepa Mysz.

Piosenka Myszy

**Dobrze wspominam myszodzieciństwo
A myszomłodość to już w ogóle
Myszodorosłość wspominam czule
Lecz myszostarość to wielkie świństwo**

MYSZ

(gada jak nakręcona)

Halo, halo, kto tam, co tam?
Znowu jakaś nowa psota?!
Robić psoty ślepej myszy,
która jeszcze niedosłyszy!
Ładnie tak nie odpowiadać?!
To przesada! To żenada!
Nic nie gada! Patrzcie jak to
trzeba nie mieć za grosz taktu!
I ni krzty przyzwoitości!
Kiedy się przychodzi w gości
do stuletniej ślepej myszy,
która jeszcze niedosłyszy...

MAK

Ja... przepraszam! Wejdę w zdanie...
Kłaniam się szanownej pani.
Jestem Mak, Mak z Makowatych.

MYSZ

A tak, tak! Ssak z małpowatych!
To nie szerszeń ani kobra.
Wiem, bo w quizach jestem dobra!
Nie karaluch, krowa też nie...
Chociaż to by było śmiesznie,
gdyby gdzieś na końcu świata
żyła krowa małpowata!

MAK

Bo wystrzelę się z armaty!

Mak, nie ssak! Mak z Makowatych.

MYSZ

Dobrze już! Spokojna głowa!
Po co się tak gorączkować?
Śmiało stawiam na pawiana.
Dobrze zgadłam, proszę pana?
Czy przyjemność mam z pawianem?

MAK

Z ziarnkiem maku! Niesłychane!

MYSZ

Co pan taki rozgniewany?!

MAK

Jestem ziarnkiem maku, rany!!!

Ucieka z nory.

FASCYNACJA

Potem jest z nim jeszcze gorzej,
już powstrzymać się nie może
i przed samą mysią norą
wypłakuje łez jezioro.

Pojawia się drugie ziarnko maku.

MAK 2

Ej, kolego, co się stało?

MAK

Nieźle mi się dziś dostało.

MAK 2

Life is brutal, wiem coś o tym,
bo nierzadko mam kłopoty.
Gdzie nie można, tam nos wsadzę.
Nic już na to nie poradzę.
Zbaczam z utartego szlaku...
Takie ze mnie ziarnko maku.

MAK

Tak bez planu iść przez życie?

MAK 2

Idzie mi się znakomicie!
Czasem gdzieś się zawieruszę.
Potem ruszę... Choć nie muszę!
I tak żyję tu i teraz.

Tylko czasem mi doskwiera,
wiesz, potrzeba pogadania.

MAK

Pójdę z tobą! Bez wahania!
Bo ja też mam coś z łobuza!

MAK 2

Och, naprawdę pójdziesz ze mną?

MAK

Pójdę z tobą szukać guza!

Odchodzi.

III

Kucharz i Naukowiec pochylają się nad daniem.

KUCHARZ

Pogrzebane. Wszystko pogrzebane.

NAUKOWIEC

Wyszedł nam pospolity makowiec.

KUCHARZ

I z czym do ludzi?

NAUKOWIEC

Nigdzie nie pojedziemy. Nie pokażemy się na żadnym konkursie.

KUCHARZ

Może... ukroimy sobie po kawałeczku... na pocieszenie.

NAUKOWIEC

Dawaj. Zrobię kawę.

*

Kucharz i Naukowiec siedzą na tarasie. Jedzą ciasto i piją kawę.

KUCHARZ

Dobry, co?

NAUKOWIEC

Dobry?! Wyśmienity!

KUCHARZ

Nie pamiętam, kiedy ostatnio miałem chwilę takiego słodkiego lenistwa.

NAUKOWIEC

Nie pamiętam, kiedy ostatnio czułem, że nic nie muszę.

KUCHARZ

Patrz, jemiółuszka!

NAUKOWIEC

Gdzie?

KUCHARZ

Tam!

NAUKOWIEC

Znalazła patyczek... a nie, za ciężki... Teraz w sam raz! (*jemiółuszka odlatuje*)

KUCHARZ

Tam jest! Buduje gniazdo!

NAUKOWIEC

Fascynujące.

FASCYNACJA

Tańczyłam w koronie drzewa. Śpiewała mi para jemiółuszek. Świeciło wiosenne słońce. To był cudowny, leniwy, niespodziewany dzień.

KONIEC